



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Nr 6 (82)

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie

Czerwiec 2005

W numerze

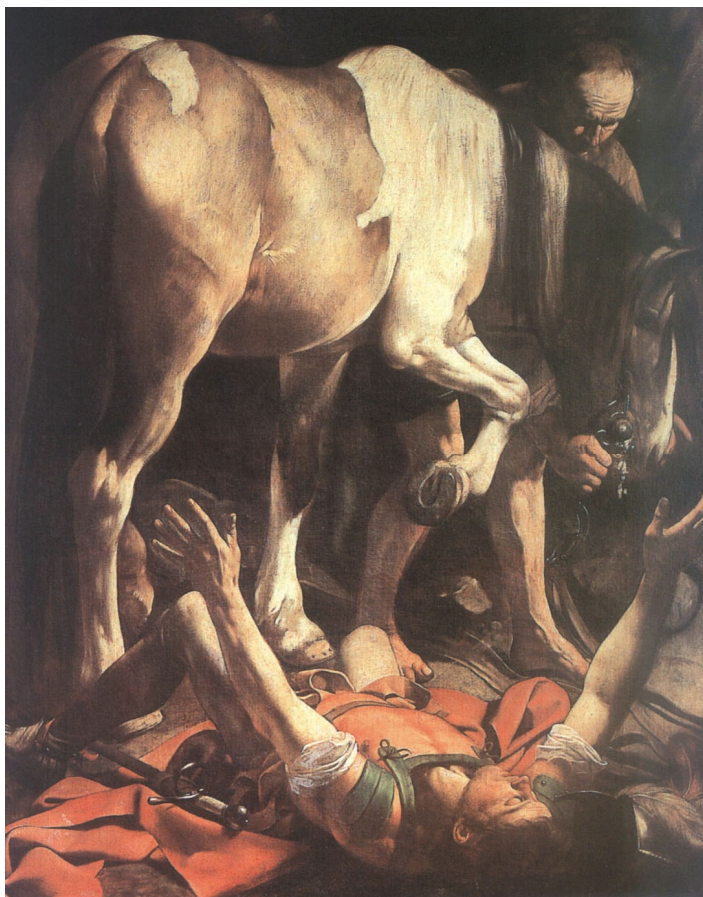
A czy znacie...? - str. 4, Dla dzieci i młodzieży str. 6 - 7,
Dzieła sztuki sakralnej - str. 8, Ludzie z pomnika - str. 9, Informacje parafialne - str. 10,
Fotoreportaże str. 2, 3, 11, 12.

Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła

Męka Bożych Apostołów
Uświęciła dzień wschodzący;
Piotr i Paweł otrzymali
Wieniec chwały i zwycięstwa.

29 czerwca

Obu mężów połączyła
Krew przelana bohatersko;
Szli za Bogiem jako wodzem,
Chrystus wiarę ich nagrodził.



Caravaggio. Nawrócenie Szawła.



Caravaggio. Ukrzyżowanie św. Piotra.

Najpierw złożył swe świadectwo
Piotr Apostoł, za nim Paweł,
Równy chwałą i wybrany,
By się stać narzędziem Pana.

Szymon, aby uczcić Boga,
Zmarł na krzyżu odwróconym,
Wspominając przepowiednię,
Niegdyś daną mu przez Mistrza.

Ks. Waldemar Krawczak odchodzi do Gołańczy

Dekretem Ordynariusza Bydgoskiego, ks. biskupa Jana Tyrawy, ks. Waldek został przeniesiony do parafii w Gołańczy.

Księżę Waldku, dziękuję Ci za sześć lat pełnej oddania i gorliwości pracy duszpasterskiej. Dziękuję za pracę z dziećmi, szczególnie z tymi, które przygotowywałeś do I-ej Komunii św., za prowadzenie scholki, za włożone serce w formację ministrantów, za posługę na ambonie, w konfesjonale i przy ołtarzu.

Dziękuję także, dodam przede wszystkim, za sześć lat, które razem przeżyliśmy na plebanii i za to, że mogę teraz, z absolutną szczerością, wypowiedzieć te słowa wdzięczności.

Trudne są chwile pożegnań, ale taka już kapłańska dola. Żegnając, jednocześnie zapewniam, że plebania św. Mikołaja będzie dla Księdza zawsze otwarta i już dzisiaj zapraszam.

Ks. Proboszcz



Łubudubu, łubudubu, niech nam żyje ksiądz Waldek...

'Pisz do nas często'

Fot. Jerzy Rusiniak



Ostatni przemarsz główną nawą...



Kościół pękał w szwach na Mszy św. pożegnalnej.



Ks. Waldemar Krawczak pracował w naszej parafii od 1999 do 2005 r. Urodzony 13 marca 1964 r. w Szubinie. Rodzina: ojciec, dwie siostry i brat w Szaradowie. Szkoła średnia w Bydgoszczy, matura w 1984 r. Seminarium Duchowne w Gnieźnie 1984 do 1990 r. Prymicia w 1990 r. Droga posługi kapłańskiej: parafia pw. Wniebowzięcia NMP we Wrześni, św. Mikołaja w Powidzu, Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy, św. Mikołaja w Bydgoszczy – Fordonie.

Sądzę, że w naszej parafii było księdzu, no powiedzmy, wcale nieźle.

Z pewnością tak. Po 7 latach w parafii na Szwederowie przyszedł czas na zmianę. Po utworzeniu dekretu okazało się, że to będzie Fordon. Nie znałem tej dzielnicy. Jednak bardzo szybko poczułem się dobrze w mojej nowej parafii.

Dzięki księdzu Proboszczowi i ks. Jarkowi, dzisiaj proboszczowi parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Orchowie. Przez dwa lata bardzo dobrze się nam pracowało. Staraliśmy się z ks. Jarkiem, aby w parafii było jak najwięcej nowych inicjatyw duszpasterskich. Myślę, że parafianie to doceniali. Bardzo cenię sobie pracę z dziećmi. Ich życzliwość wobec mnie

jest dowodem na to, że nie był to czas stracony.

Co najbardziej utkwiło księdzu w pamięci? Co się przechowa na zawsze? Tylko bez chwaleń, bo przy takich okazjach mamy zwyczaj chwalić „w czambuł”. Tak, naprawdę.

Bardzo dobra współpraca z ks. Proboszczem. Mam nadzieję, że ma takie samo zdanie. Zaprzyjaźniłem się także z ks. Jarkiem. Zналиśmy się trochę jeszcze z seminarium. Bardzo dobra współpraca ze szkołą na ul. Sielskiej, oraz w przedszkolu. Pielgrzymki organizowane z pomocą p. Alego Brzezińskiego, wyjazdy z ministrantami, praca z chórkami.

Czy wyniesione stąd doświadczenia posłużą księdzu w dalszej drodze kapłańskiej? Czy był to tylko krajobraz przesuwający się, jak za oknem pędzącego pociągu?

Kiedy przyszedłem do parafii, ks. Proboszcz rozpoczął remont w naszym kościele. Na moich oczach zmieniała się ta świątynia. Dzisiaj pod koniec mojego pobytu w parafii remont jest prawie ukończony. To wielkie doświadczenie przyda się na pewno, kiedy sam obejmę kiedyś parafię.

Czy pozostały też jakieś wspomnienia epizodów, których trzeba będzie unikać na nowej placówce?

Myślę, że takich nie mam lub sobie ich nie przypominam.

Wikariat w Golańczy to: dopust Boży czy kolejne polecenie zwierzchnika, któremu trzeba się podporządkować?

Zwykła kolej rzeczy. Przychodzi czas zmiany. Gdzieś trzeba iść pracować. Teraz do Golańczy. Kapłan w dniu święceń przysięga biskupowi i Jego następcom posłuszeństwo. Co niniejszym czynię. Drogim parafianom dziękuję za życzliwość, okazane serce i podziękowania, na Mszy św. pożegnalnej o godz. 11:00 w niedzielę 19 czerwca.

Szczęść Boże i do zobaczenia.

Z Panem Bogiem i zapraszam do Golańczy.

Dziękujemy Księdzu za pracę i serce, za koleżeństwo, za pielgrzymki i wycieczki, za tysiące udzielonych chrztów, ślubów, rozgrzeszeń.

Życzymy księdzu pogody ducha, słońca na co dzień i uśmiechu ludzi. Życzymy dalszych doświadczeń na drodze duszpasterskiej. Życzymy szybko probostwa, boć przecież każdy żołnierz nosi w plecaku buławę. Życzymy błogosławieństwa Bożego.

**Bóg zapłać księżu Waldku.
Szczęść Boże**

Rozmawiał J.I.



Jak przyjadę tu następnym razem, to będziesz już dużą dziewczynką...



Niech książdz czasami nas odwiedzi...



Producenci chusteczek do nosa zebrali obfite żniwo.



Niektórzy parafianie nie chcieli wypuścić ks. Waldka.

A czy znacie...?

Dzisiejszym moim rozmówcą jest dyrektor Zespołu Szkół nr 20, pani Beata Laskowska-Leppek.

Budynek naszej szkoły jest stary, ma bowiem 42 lata w związku z czym jego stan nie jest najlepszy. Kiedyś bowiem była ona główną szkołą podstawową dla wielu osiedli np. Bajka, Przylesie. Szkoła ta zbudowana została na ok. 500 dzieci - przyjmowała 3 razy tyle. Kondycja budynku oczywiście to odczuła. Do tej pory nastąpiło w niej wiele zmian. Po 21 latach wyremontowaliśmy salę gimnastyczną. Jest teraz piękna, kolorowa i wszyscy ją podziwiają. Poza tym stan sanitariatu był też w złym stanie. Zaczęliśmy remont 2 łazienek. Czynna jest już łazienka dla dzieci najmłodszych, została wykafelkowana oraz założyliśmy ciepłą wodę. Ponadto została poprawiona tzw. bezpieczna droga do szkoły dla dzieci. Od 1 września przy ul Kasztelańskiej stoi pan, który przeprowadza dzieci przez jezdnię, a od grudnia także przy ul Mącznej. Odbywa się u nas bardzo dużo imprez środowiskowych. Co roku organizujemy Dzień Sportu, który jest sponsorowany także przez Akcję Katolicką. Przy okazji chciałabym bardzo podziękować za współpracę i okazaną pomoc. Przygotowujemy wiele spotkań, aby oswoić małe dzieci ze szkołą. Opierając się o opinie rodziców, rozpoczęliśmy pracę świetlicy środowiskowej. Okazało się, że część dzieci potrzebuje opieki popołudniami. Trzy razy w tygodniu od godz. 15:00 do 18:00 nasze dzieci mogą pod opieką nauczycieli odrabiać lekcje, bawić się itp. Najważniejsze, że są bezpieczne i pod opieką. Ponadto uruchomiliśmy stały dyżur policji. Problemów żadnych nie mamy, ale wiemy że często

dzieci nie wiedzą do kogo mogą się zwrócić o pomoc. Dlatego raz w miesiącu dyżur pełni dzielnicowy. Wszyscy zaniepokojeni rodzice mogą się do niego zgłosić.

Tyłu ilu mamy nauczycieli, tyle działa kółek oraz wszelkiego rodzaju stowarzyszeń pod nazwą „Wolontariat”. Mamy także drużynę harcerską. Spotykają się tu dzieci z 5 i 6 klas. Działa u nas świetlica terapeutyczna dla dzieci, które wymagają szczególnej opieki. Nasza świetlica oferuje zajęcia od godz. 6:30 do 16:00. Są także dzieci, które przychodzą przed godz. 6:00 i dosypiają na kanapce. Wydajemy także obiady, bardzo pyszne i niedrogie. To jest bardzo ważne, ponieważ głodne dziecko się nie uczy. Poza wydawanymi obiadami jest herbata. Komputeryzujemy naszą szkołę. Dokonaliśmy dość znacznych zakupów. Bardzo zależy mi na unowocześnieniu biblioteki szkolnej. Uważam, że każdy uczeń powinien mieć dostęp do Internetu, gdyż nie każde dziecko ma taką możliwość w domu. Otworzyliśmy w bibliotece dwa stanowiska, tak że każdy uczeń może do godz. 15 pod opieką pani bibliotekarki skorzystać z Internetu. Muszę dodać, że od kilku lat prowadzimy klasy sportowe, głównie lekkoatletyczne. Mamy duże osiągnięcia jeśli chodzi o nową dyscyplinę - rugby. Uczniowie co roku biorą udział w przeróżnych konkursach. Ostatni, w jakim braliśmy udział był organizowany przez supermarket Hypernova. Wszystkie dzieci kl. 1 biorące w nim udział zostały obdarowane upominkami. A my nawiązaliśmy z nimi współpracę. Co roku nasza szkoła organizuje ferie dla dzieci, ale w związku z ogromną ilością remontów w tym roku ferie się nie odbyły. Cieszę się natomiast, że w ciągu tych dwóch tygodni udało się tak wiele zrobić. Nie ukrywam, że to dzięki personelowi naszej szkoły, który z pełnym poświęceniem pomagał. Tylko prace fachowe wykonywaliśmy za pomocą osób wyspecjalizowanych. W sobotę odbyły się drzwi otwarte szkoły. Była to dla nas duża impreza promocyjna. Przy-



było na nią wiele osób. Wszyscy byli zachwyceni, że tak wiele się tu dzieje. Potrzeby naszej szkoły są nadal bardzo ogromne. Chcielibyśmy wyremontować wszystkie łazienki, szatnie przy sali gimnastycznej, drzwi oraz podłogi. Mam nadzieję, że zapał dzieci, rodziców i wszystkich pracowników odmłodzi naszą szkołę.

Nie żałuję decyzji o zostaniu dyrektorem placówki, wręcz się z tego cieszę. Każdego dnia podejmuję szereg ważnych decyzji. Czasami muszę ukarać i to jest bardzo przykre. Chociaż nie zdarza mi się to często, to i tak jest to dla mnie bardzo trudne, ponieważ w głębi duszy jestem nauczycielem. Wszystko co robimy, robimy dla dzieci. Może one tego jeszcze nie rozumieją, ale w przyszłości docenią naszą pracę. Czasami jestem przerażona ogromem prac, które tutaj wykonaliśmy. Ważne jest też, że szkoła nie jest taka ogromna, a dzieci nie są tutaj anonimowe i przez to są bezpieczne.

Święta spędzam zawsze w gronie rodzinnym. Nigdy nie daję się namówić na żadne wyjazdy. Święta są po to, aby spędzić je z rodziną przy wspólnym stole i na rozmowie. Stosuję taką zasadę w domu, także w pracy, że rozmawiać można na każdy temat, tylko trzeba po prostu umieć. Drugą zasadą, którą stosuję jest to, iż każde dziecko ma prawo popełniać błędy, ale ma też prawo żeby za nie przeprosić. Lubię swoją pracę, chociaż pracę nauczyciela lubię najbardziej.

Dziękując za rozmowę, życzę owocnej współpracy z pracownikami oraz młodzieżą.

Gawel



Wakacje Boże Ciało

Rozpoczęły się wakacje. Wszyscy spędzamy je bardzo różnie, wyjeżdżamy w dalekie podróże, czas spędzamy nad wodą, jeziorami, nad morzem. Jest to okres odpoczynku. Starajmy się ten czas spędzić jak najlepiej, przede wszystkim dbając o swoje zdrowie. Nie zaszkodzi pograć w piłkę czy pojeździć rowerem po lesie. Zawsze jednak pamiętajmy o bezpieczeństwie, nie narażamy siebie i innych. Starajmy się wykorzystać czas wakacji rozwijając siebie poprzez przeczytanie dobrej książki, zwiedzanie ciekawych miejsc, poznanie dóbr kultury.

Wakacje i czas odpoczynku udane będą tylko wtedy, kiedy będziemy blisko Pana Boga. W każdą niedzielę wakacji pamiętajmy o Mszy św. Swoim zachowaniem czynimy dobre uczynki. Tylko czas spędzony z Bogiem i dla niego będziemy radośnie wspominać.

Pamiętajmy, że nie żyjemy tylko po to, aby się tylko bawić i leniuchować. Swoim życiem trzeba tak kierować, aby go nie zmarnować i przeżyć jak najlepiej. Właśnie w czasie wakacyjnym i urlopowym jest to szczególnie ważne. Pamiętajmy o starym polskim przysłowiu „Bez Boga ani do proga”.

M.K.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli Boże Ciało przypomina nam, że Pan Jezus, nasz Zbawiciel zstąpił z nieba na ziemię. Żył przez 33 lata i nauczał o Królestwie Bożym. Tuż przed swoją śmiercią krzyżową zostawił nam w swoim testamencie Najświętszy Sakrament. Kiedy Chrystus zmartwychwstał i wstąpił do nieba, to jednocześnie pozostał z nami na ziemi, pod postacią chleba i wina.

Z okazji tego święta odbyła się w naszej parafii uroczysta procesja do czterech Bożych Domków. W procesji bardzo licznie uczestniczyli parafianie, publicznie wyznając wiarę w obecność Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Uczestnictwo w procesji to oddanie Panu czci i uwielbienia, a także podziękowanie za łaski płynące przez Najświętszy Sakrament.

Najświętszy Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej czci kościół w każdej Mszy Świętej. W Wielki Czwartek obchodzimy rocznicę ustanowienia Eucharystii. Jednak wspomnienie ostatniej wieczerzy umiejscowione jest w Wielkim Tygodniu, dlatego to radosne święto ustanowiono jako osobne – Boże Ciało.

K.W.

Festyn rodzinny

W niedzielę - 12 czerwca - Akcja Katolicka zorganizowała, już po raz trzeci, w ogrodzie przed plebanią, festyn rodzinny. Można powiedzieć, że stał się on już tradycją w naszej wspólnocie parafialnej.

W imprezie wzięło udział wielu naszych parafian. Przybyli na nią dzieci, młodzież a także i dorośli. Wielu brało udział w konkursach i zabawach. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa. Odbył się konkurs wiedzy o Fordonie, a także konkurs sprawności fizycznej. Podczas festynu można było zjeść kielbaski z grilla, wypić kawę, uraczyć się pysznym ciastem domowej roboty a także wysłuchać zespołu muzycznego.

emka

www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl

Oprócz standardowych informacji jak położenie parafii, jej historia, dawniejsza i aktualna obsada księżyńska czy ruchy i stowarzyszenia działające przy parafii, mogą państwo dowiedzieć się co nieco o naszym patronie – św. Mikołaju oraz o pozostałych świętych Kościoła katolickiego. Dodatkowym atutem jest zarysowanie historii Fordonu (jego początki, zabytki, do których należy przecież nasz kościół, charakterystyczne miejsca czy budowle, których nie brakuje a także historię stosunków międzywyznaniowych na terenie miasteczka).

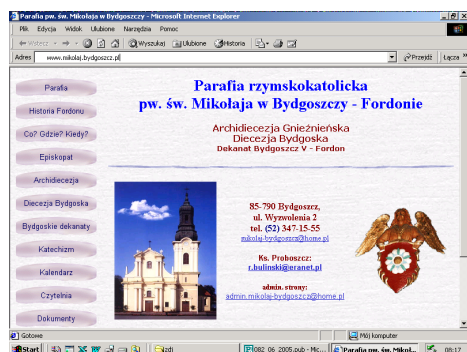
Na tym jednak nie koniec. Strona zawiera bogaty materiał dotyczący archidiecezji gnieźnieńskiej (nie tylko historię, lecz także współczesne zagadnienia), diecezji bydgoskiej (także sporo informacji, mimo że diecezja dopiero „raczkuje”, tutaj znaleźć można dokładny podział na dekanaty, szczególnie te bydgoskie zostały drobiazgowo opracowane).

Ciekawym urozmaicheniem jest też dział dotyczący teologii i nauk o Kościele (z niego dowiedziecie się wszystkiego o sakramentach, odpustach, liturgii czy przykazaniach).

Na szczególną uwagę zasługuje *Czytelnia*, gdzie obok sztandarowej „Historii Kościoła” znajdują się zarówno ostatnie dzieła papieża Jana Pawła II („Pamięć i tożsamość”, „Tryptyk rzymski”) jak i pozycje mu poświęcone („Historia Karola Wojtyły” pióra Gian Franco Svidercoschego) oraz różne leksykony i słowniki związane tematycznie z Kościołem. Cała ta skarbnica wiedzy jest bogato ilustrowana i opatrzona obszernym i fachowym materiałem zdjęciowym, co sprawia, że stronę nie tylko świetnie się czyta, ale przede wszystkim ogląda.

Tym, którzy już odwiedzili naszą stronę dziękujemy i zachęcamy do dalszych wizyt (strona nieustannie zmienia swoją zawartość oraz image), zaś tych, którzy jeszcze nie przeszli tutaj zapraszamy serdecznie, miłego klikania!

webmasTR



1 lipca minie 6 lat od chwili gdy nasza parafia zaistniała w wirtualnym świecie. Przez cały ten czas witryna nieustannie ewoluowała (mieściła się pod kolejnymi adresami, permanentnie powiększała swój zasób i rozgałęziała się na coraz szersze tematy związane z życiem Kościoła oraz naszej parafii i okolic). Dowodem na żywotność i zainteresowanie niech będą statystyki, które czarno na białym pokazują: dziennie stronę odwiedza ok. 2000 osób

Co mogą państwo znaleźć, gdy już zdecydujecie się odwiedzić naszą stronę?



Papież Jan Paweł II do Dzieci

Droży przyjaciele, niezapomnianym spotkaniem z Panem Jezusem jest bez wątpienia *Pierwsza Komunia Święta*, dzień który wspomina się jako jeden z najpiękniejszych w życiu. Eucharystia, ustanowiona przez Chrystusa w przeddzień Jego Męki, podczas Ostatniej Wieczerzy, jest Sakramentem Nowego Przymierza, jest największym z Sakramentów. W tym Sakramencie Pan Jezus pod postaciami chleba i wina staje się pokarmem naszych dusz. Dzieci po raz pierwszy przyjmują ten Sakrament uroczystie — właśnie w dniu Pierwszej Komunii Świętej — ażeby potem móc Go przyjmować jak najczęściej i w ten sposób pozostawać w zażyłej przyjaźni z Panem Jezusem.

Komunię Świętą, jak wiecie, mogą przyjmować tylko ci, którzy są ochrzczeni: *Chrzest* bowiem jest pierwszym i najpotrzebniejszym do zbawienia Sakramentem. Chrzest jest wielkim wydarzeniem! W pierwszych wiekach Kościoła, kiedy Chrzest przyjmowali przede wszystkim ludzie dorośli, jego obrzęd kończył się uczestnictwem w Eucharystii i łączył się z uroczystością podobną do tej, jaka dzisiaj towarzyszy Pierwszej Komunii Świętej. Z biegiem czasu, kiedy zaczęto udzielać Chrztu Świętego przede wszystkim niemowlętom — stąd większość z was, drogie dzieci, nie pamięta dnia swojego Chrztu — to uroczyste świętowanie zostało przeniesione na dzień Pierwszej Komunii Świętej. Każdy chłopiec i dziewczynka z katolickiej rodziny zna dobrze to przeżycie: *Pierwsza Komunia Święta jest wielkim świętem rodziny*. W tym dniu razem z dzieckiem przyjmują zazwyczaj Eucharystię także jego rodzice, rodzeństwo, dalsza rodzina i chrzestni, a niekiedy także nauczyciele i wychowawcy.

Dzień Pierwszej Komunii Świętej jest też *wielką uroczystością w parafii*. Mam jeszcze w pamięci ten dzień, kiedy w gronie moich rówieśników i rówieśnic przyjmowałem po raz pierwszy Eucharystię w

moim parafialnym kościele. Ażeby to wielkie wydarzenie nie zostało zapomniane, utrwała się je zazwyczaj na fotografiach rodzinnych. Towarzyszą one na ogół człowiekowi przez całe życie. Po latach, kiedy przegląda się te fotografie, odżywa wspomnienie tamtych dni, powraca się do tej czystości i radości, jakich doświadczyło się w spotkaniu z Jezusem, który z miłości stał się Odkupicielem człowieka.

Dla iluż dzieci w dziejach Kościoła Eucharystia była źródłem duchowej siły, czasem wręcz bohaterskiej! Jakże nie wspomnieć na przykład *tych świętych chłopców i dziewcząt* z pierwszych wieków, jeszcze dzisiaj znanych i czczonych w całym Kościele? Wystarczy tu przypomnieć św. Agnieszkę, która żyła w Rzymie, św. Agatę, umęczoną na Sycylii oraz św. Tarsycjusza — chłopca, którego słusznie można nazwać męczennikiem Eucharystii, gdyż wołał poświęcić życie niż oddać Pana Jezusa, którego przenosił pod postacią chleba.

I tak, poprzez wieki aż do naszych czasów *nie brak dzieci, nie brak chłopców i dziewcząt wśród świętych i błogosławionych Kościoła*. Tak jak w Ewangelii Pan Jezus okazuje im szczególne zaufanie, tak również Jego Matka Maryja w ciągu dziejów nieraz *czyniła małe dzieci powiernikami swej matczynej troski*. Przypomnijcie sobie św. Bernadettę z Lourdes, dzieci z La Salette, czy też już w naszym stuleciu Łucję, Franciszkę i Hiacyntę z Fatimy.

Wspomniałem wam wcześniej o „Ewangelii dziecka”: czyż nie doczekała się ona w naszym stuleciu szczególnego wyrazu w duchowości św. Teresy od Dzieciątka Jezus? Prawdą jest, że Pan Jezus oraz Jego Matka wybierają często właśnie dzieci, ażeby powierzać im sprawy wielkiej wagi dla życia Kościoła i ludzkości. Wymieniłem tutaj tylko niektóre dzieci, powszechnie znane, ale jest jeszcze

wiele innych! Odkupiciel ludzkości niejako *dzieli się z nimi troską o innych ludzi*: o rodziców, o kolegów i koleżanki. Czeka bardzo na ich modlitwę. *Jakże ogromną siłę ma modlitwa dziecka!* Staje się ona czasem wzorem dla dorosłych: modlić się z prostotą i całkowitą ufnością, to znaczy zwracać się do Boga tak, jak czynią to dzieci.

W ten sposób dochodzę do sprawy najważniejszej w tym Liście: przy końcu Roku Rodziny pragnę powierzyć waszej modlitwie, droży przyjaciele, nie tylko sprawy waszej rodziny, ale także wszystkich rodzin na świecie. I nie tylko to. Mam jeszcze wiele innych spraw, które chcę wam polecić. *Papież liczy bardzo na wasze modlitwy*. Musimy się razem wiele modlić, ażeby ludzkość, a żyje na ziemi wiele miliardów ludzi, stawała się coraz bardziej rodziną Bożą, ażeby mogła żyć w pokoju. Wspomniałem na początku o ogromnych cierpieniach, jakich doświadczyło wiele dzieci w tym stuleciu i doświadcza w chwili obecnej. Ileż dzieci, także w tych dniach, pada ofiarą nienawiści, która szaleje w wielu miejscach ziemskiego globu, jak na przykład na Bałkanach i w niektórych krajach Afryki! Właśnie rozważając te wydarzenia, napełniające nas wielkim bólem, postanowiłem prosić was, drogie dzieci, ażebyście wzięły sobie do serca *modlitwę o pokój*. Wiecie dobrze, że *miłość i zgoda budują pokój, a nienawiść i przemoc go rujnują*. Jesteście wrażliwe na miłość, a lękacie się wszelkiej nienawiści. Dlatego Papież może liczyć na to, że spełnicie jego prośbę, że dołączycie się do jego modlitwy o pokój na świecie z takim samym zapalem, z jakim modlicie się o pokój i zgodę w waszych rodzinach.

Z Listu do Dzieci Jana Pawła II





Tegoroczne spotkanie lednickie odbyło się pod hasłem:

„Spotkajmy się u źródła”.

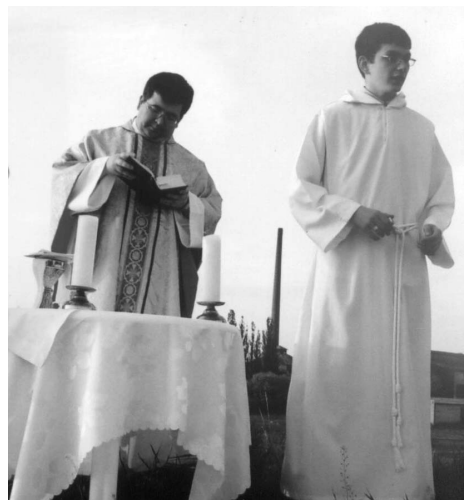
Trzeba więc zadać pytanie o początek, o korzenie naszej wiary. Nie pamiętamy własnego chrztu, ale swoją pamięć pragniemy skierować jeszcze dalej do korzeni wiary naszych przodków, aby tam przy źródle zaczerpnąć wody żywej. Dla naszej parafii tym źródłem wiary staje się krzyż na Wyszogrodzie. To tu nad płynącą od wieków Wisłą wznosił się gród, a który był fundamentem naszego Frodonu, a zarazem tutaj sięgają korzenie wiary w Chrystusa na naszych ziemiach. Życiorys św. Wojciecha mówi o jego podróży misyjnej do Gdańska. W tej drodze zatrzymał się na nocleg właśnie w Wyszogrodzie. Niektórzy podważają ten fakt, dla nas jednak wystarczającym argumentem jest stojący tam od lat krzyż. Spotkaliśmy się więc u źródła, aby czerpać „wody żywej”. Wieczorem, na dzień przed naszym wyjazdem na Lednicę spotkaliśmy się na wspólnej Eucharystii. Było to dla nas nie zapomniane doświadczenie, tym bardziej dlatego, że niektórzy byli tam pierwszy raz. Pochylając się nad Słowem Bożym i karmiąc się Ciałem Chrystusa czerpaliliśmy z tego źródła, a myślami byliśmy już u innego źródła – źródła chrzcielnego Polski, na lednickich polach.

Na miejsce dotarliśmy około południa – wcześniej, ale za to był czas na „rozpoznanie terenu” i dobre przygotowanie do tego co miało nas czekać. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 17 minutą ciszy poświęconej Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Hymnem tegorocznej Lednicy stała się pieśń do Jego słów: „Szukałem Was, teraz Wy do mnie przychodzicie...”, do której ułożona została również swoista litania, w której powtarzaliśmy m.in.: „Przyjacielu Młodych... Orędowniku Pokoju... Pocieszycielu Słabych... Strażniku Czystości... módl się za nami...”. Była to pierw-

sza Lednica po Jego śmierci, pierwsza Lednica, kiedy nie usłyszeliśmy Jego orędzia. Lecz nikt nie miał pewnie wątpliwości, że właśnie Jemu to spotkanie jest dedykowane. Jak zawsze program spotkania był bardzo bogaty. Po oficjalnym powitaniu wszystkich gości i wręczeniu stypendiów „Talenty Lednickie”, w uroczystej procesji zostały wprowadzone relikwie św. Wojciecha, św. Jadwigi, św. Kingi i bł. Jolanty. Potem „Bogurodzica” wraz z wprowadzeniem Ikony Matki Bożej Częstochowskiej. Następnie w specjalnym nabożeństwie rozważana była droga Chrystusa przez dzieje naszej Ojczyzny. Potem odnowienie przyrzeczeń Chrztu, a więc moje wyznanie wiary oraz mój świadomy wybór Chrystusa. Zapalona świeca, biała szata... Kapłani udali się nad jezioro, by na znak odnowionego przymierza pokropić wszystkich zaczerpniętą z niego wodą. Następnie Eucharystia, w jej trakcie słowa arcybiskupa Gądeckiego, a także specjalne przesłanie do młodych skierowane przez papieża Benedykta XVI. Ważną częścią było również przekazanie młodym Testamentu Jana Pawła II. Miało ono formę kolejnych pytań, na które odpowiadała młodzież i przez to wyrażała gotowość przyjęcia do swojego życia Jego ostatnich słów. Na zakończenie spotkania jeszcze namaszczenie wonnymi olejkami, Adoracja Najświętszego Sakramentu i ułożenie z przywiezionych kamieni Drogi III Tysiąclecia...

Jak zawsze czuwaniu towarzyszył wspólny śpiew i taniec. Deszcz z nieba w niczym nie przeszkodził radości, a może nawet ją spotęgował. W trakcie spotkania przypominały mi się słowa Jana Pawła II, dla którego deszcz i wiatr były znakami działania Boga, obfitości Jego Łaski, którą zawsze dają ponad miarę, przekracza wszystkie ludzkie oczekiwania: chcieliśmy zostać pokropieni wodą chrzcielną, zostaliśmy obficie polani wodą z nieba.

Zresztą w tym roku tych znaków było więcej. Tak jakby Bóg przez nie chciał jeszcze



bardziej podkreślić swoją obecność. Był to więc nie tylko deszcz, ale również tęcza, która pojawiła się „nad Rybą” na rozpoczęcie Mszy Świętej. Jakby symbol tego, że niebo jest otwarte. Potem jeszcze między chmurami ukazał się skrawek nieba i widok na zachodzące słońce.

Jednakże stojąc w strugach deszczu na pewno nie jeden z nas początkowo zastanawiał się po co tu przyjechał. Po co blisko 200 tysięcy młodych z całej Polski zgromadziło się na polach lednickich, na miejscu niegdysiejszego Chrztu Polski? I może właśnie tego dnia jeszcze bardziej pytanie, które kiedyś młodym zadał Jan Paweł II: „Po co tu przyszliście?” domagało się od nas wyraźnej odpowiedzi. Pytania to z pewnością ważne. I nawet jeśli odpowiedź budziła z początku pewne wątpliwości, w trakcie spotkania stawała się coraz bardziej oczywista. „Przemień nas Panie, uczyni cud jak dawniej w Kanie”. I może słowa tej pieśni zawierały w sobie jakąś część odpowiedzi. Ten śpiew i taniec były szczególnym wołaniem o „cud lednicki”, którym jest przede wszystkim przemiana serca. Ale każdy wrócił do domu ze swoim własnym cudem, swoją własną tajemnicą...



Dzieła sztuki sakralnej

Zabytki, rzeźby Bronisława Kłobudzkiego

Předstawiając zabytki sztuki sakralnej, pozostanmy jeszcze przez chwilę w prezbiterium. Do końca lat sześćdziesiątych ustawione były jeszcze dwa ołtarze boczne zlecone do wykonania Bronisławowi Kłobudzkemu.

Jak pisaliśmy, artysta wykonał je w latach 1937–38 zamykając wystrój prezbiterium i oddzielając je od nawy krótkimi komuniijnymi, zwanyymi także balaskami.

Boczne ołtarze w pierwotnej postaci były poświęcone Najświętszemu Sercu Pana Jezusa – po stronie

lewej i św. Teresie – po stronie prawej, zachowały się do połowy XX w. (1958 r.), potem zostały przesunięte z prezbiterium do nawy głównej na czas remontu i częściowych zmian. Z początkiem lat siedemdziesiątych dokonano w kościele istotnej reformy liturgicznej wprowadzając zasadę „versus populi” – kapłan przodem do ludu Bożego. Wymagało to ustawienia ołtarza – mensy pośrodku prezbiterium. Z tego powodu wynikła potrzeba poszerzenia prezbiterium.

Boczne ołtarze zostały przebudowane. Zachowały się ich najbardziej wartościowe elementy, usunięto mensy i tzw. predelle (dolne nadstawy). Pozostały górne nadstawy czyli retabule, wsparte na elementach strzegomskiego granitu. Obecnie, po ostatnich pracach konserwatorskich, zostały usunięte i zastąpione wspornikami wolutowymi (konsolami).

Ołtarz poświęcony Najświętszemu Sercu Pana Jezusa znajduje się po lewej stronie prezbiterium, środkowa część to połączona owalna rama o bogatym ornamentcie, zwieńczona w górnej części krzyżem. Na jej tle figura Najświętszego Serca Pana Jezusa. Ponad głową Chrystusa promienista gloria. Po obu stronach części środkowej, kolumny wykończone postaciami aniołków w ruchu. Uwagę skupiają dwie płaskorzeźby przedstawiające po lewej stronie papieża w tiarze, a z prawej strony postać klęczącej zakonnicy.



Ołtarz św. Teresy umieszczono po prawej stronie prezbiterium, jest on podobnie skonstruowany, lecz znacznie mniej bogaty. Pierwotną figurę św. Teresy zastąpiła rzeźba św. Józefa z dzieciątkiem – umieszczone na tle ściany bez dekoracji. Ponad głową św. Józefa, na białym tle, została umieszczona gołębica.

W latach 2000-2001 boczne ołtarze poddane zostały gruntownej konserwacji. Dla zachowania jednolitości wystroju barokowego nałożono polichromię i złocenia.

Nastawy ołtarzy nawiązują do klasycznych form barokowych, potwierdzają mistrzowskie opanowanie sztuki przez artystę Bronisława Kłobudzkiego, dostarczając nam radości z posiadania ich w naszej świątyni.

W następnej publikacji napiszę o innych dziełach tego artysty w naszym kościele.

H.W.



Pielgrzymka do Chełmna

1 lipca, po Mszy św. o godz. 6:00 sprzed kościoła św. Mikołaja w Starym Fordonie, wyruszy Piesza Pielgrzymka do Chełmna na uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Bolesnej.

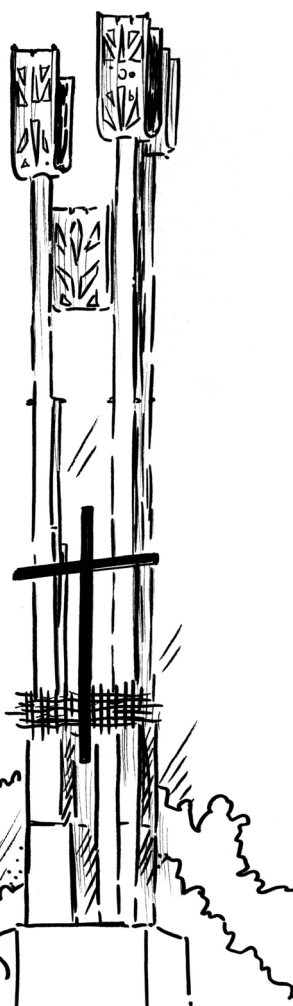
Zapisy w niedzielę, 26 czerwca po mszach św. w domu katechetycznym.

W tym roku pojedziemy do Chełmna także rowerami. Zainteresowanych zapraszamy na zebranie organizacyjne w poniedziałek, 27 czerwca po wieczornej mszy św. ok. godz. 19:00.

Więcej informacji na naszej parafialnej stronie internetowej.

4.

0x-330p N 00-0000



MIKOŁAJ SEMRAU

Urodził się w dniu 2 kwietnia 1895 roku w Milejowie (Rumunia). Był synem mistrza rzeźnickiego Ernesta i Marty z domu Kfiboltz. Przodkowie ojca Mikołaja byli poddany Ciesarza Monarchii Austrowęgierskiej. Mikołaj uczęszczał w rodzinnej miejscowości do Szkoły Ludowej z językiem niemieckim. Nie wiadomo, czy ukończył tę szkołę, bowiem rodzice przeprowadzili się do Poznania i być może ukończył swą edukację dopiero w Poznaniu. W 1906 roku wstąpił w Poznaniu do rocznej klasy przygotowawczej w Gimnazjum im. Fryderyka Wilhelma, które ukończył egzaminem dojrzałości w 1915 roku. Ucząc się w Gimnazjum pobierał równolegle w zakładzie ojca naukę zawodu rzeźnika i w kwietniu 1916 roku zdał egzamin na czeladnika.

Po zdaniu matury został wcielony do armii niemieckiej i przez 28 miesięcy (z 2 miesięczną przerwą na pobyt w szpitalu) przebywał na froncie I wojny światowej.

Po zwolnieniu z wojska w styczniu 1919 roku wrócił do Poznania i zaraz przystąpił do Powstania Wielkopolskiego,

po jego zakończeniu 26 kwietnia 1919 roku wrócił do domu. Wtedy to zapisał się na roczny kurs handlowy na Uniwersytecie Poznańskim. Następnie wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego W okresie od lipca do października 1920 roku uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Zamierzał poświęcić się służbie wojskowej, ale odniesione rany prawej dłoni uniemożliwiły mu kontynuowanie tego zamiaru. Wrócił do Poznania, gdzie przy pomocy ojca otworzył własny zakład rzeźnicki.

W roku 1924 już żonaty z Teresą z domu Voss przybył do Bydgoszczy. Tu nabył dom przy ul. Stawowej i zaczął organizować siatkę dostawców rzeźników z powiatów: bydgoskiego, chełmińskiego, toruńskiego i szubińskiego, by otworzyć hurtownię mięsa i wędlin. Wyroby jako swoje rozprowadzał w dużych sklepach. Zaopatrywał też wojsko, Policję i inne służby w Bydgoszczy. Wyroby kupowali też handlowcy z Wolnego Miasta Gdańska i Marynarka Polska w Gdyni.

W roku 1932 Semrau posiadał swój własny transport. W latach trzydziestych otwierał własne sklepy rzeźnicze. Wiadomo, że miał dwa takie w Bydgoszczy oraz w Unisławiu, Chełmży i Kcyni.

Po wkroczeniu do Bydgoszczy wojsk niemieckich i objęciu miasta przez niemiecką administrację wstrzymano Semrauowi zezwolenie na prowadzenie handlu. Obiecywano, że to tylko tymczasowe, a gdy będzie zaopatrywał Niemców zezwolenie dostanie.

W międzyczasie Semrau wstawił się u władz niemieckich za aresztowaną kilka dni wcześniej Stanisławą Koszcząb, żoną znanego bydgoskiego kupca. Semrauowi byli bowiem obecni na przyjęciu przy ul. Koronowskiej w dniu, w którym Stanisława rzekomo strzelała do Niemców. Semrau liczył na austriackie pochodzenie i nie wierzył, żeby Niemcy mieli wyrządzić mu jakkolwiek krzywdę.

Po przybyciu do siedziby Gestapo został wysłuchany i po spisaniu protokołu zwolniony do domu. Mówił też, że poruszał sprawę wznowienia zezwolenia na handel, którą obiecano załatwić pozytywnie. Powiedziano mu, że sprawdzą i powiadomią go o wynikach. Z jego relacji wynikało, że nawet byli zadowoleni, że chce odnowić zezwo-

lenie, bo przecież każdy musi pracować dla dobra Niemiec.

W dniu 26 października funkcjonariusze SS przybyli do domu. Wypytywali go o prowadzenie handlu zarzucając jednak zdradę Niemiec w związku z przedwojenną działalnością handlową na rzecz wroga Niemcom Wojska Polskiego. W tych okolicznościach doszli do wniosku, że muszą go zabrać z sobą, by spisać protokół i ustalić szczegóły.

Mikołaj Semrau do domu już nie powrócił, a żona została powiadomiona, że zmarł w 7 listopada 1939 roku w szpitalu, gdzie skierowało go Gestapo, ponieważ w czasie śledztwa zachorował na zapalenie płuc, a że był aresztantem w śledztwie, pogrzeb odbędzie się na koszt władz niemieckich. Nie podano jednak miejsca pochówku.

Po wojnie, podczas ekshumacji w Dolinie Śmierci w Fordonie znajomi i syn rozpoznali jego zwłoki. Prawdopodobnie dzień śmierci podany przez Gestapo był dniem rozstrzelania.

Mikołaj Semrau zostawił żonę Teresę, oraz osierocił dwoje dzieci Mikołaja i Elizę - bliźnięta urodzone w 1931 roku. Eliza żyje, zamieszkując u dalszych krewnych w Rzęczkowie w powiecie toruńskim, która wspominając feralny dzień pisze: - "Pamiętam, jak zabrano ojca. Nic w zasadzie nie wskazywało, że go więcej nie zobaczymy. Nie znałam języka niemieckiego, więc nie wiem o czym rozmawiali. Od mamy wiem, że pytali o kontakty ojca z Wojskiem Polskim i Polakami. Jednak wszystko odbywało się grzecznie, bez krzyku i używania siły. Nikt z nas nie pożegnał się z ojcem, bo też nie zdawał sobie sprawy z tego, że go więcej nie zobaczy. Wprawdzie ojciec rozmawiał z mamą, na przełomie września, października, że zamierza udać się do władz po zezwolenie na handel, ale mama mu odradzała. Myśleliśmy jednak, że sprawa ucichnie. Były przecież czasy pokoju, a przed wojną wiele Niemców także handlowało z Polakami".

Opracował KFAD

Od autora: Powyższe opracowano na podstawie wyjaśnień córki. Dziękuję za pomoc państwu Ściepińskich z Wąldowa Królewskiego, którzy wskazali adres do Rzęczkowa, oraz za pomoc w kontaktach z córką bohatera.

INFORMACJE PARAFIALNE

Sprawy duszpasterskie

1. W czasie wakacji:
 - biblioteka parafialna jest nie czynna,
 - w środy nie ma zbiórki i wydawania odzieży,
 - w I-szy piątek nie ma Mszy św. dla Oazy Rodzin i dla KSM-u.
 - w I-sze soboty miesiąca nie ma obchodu chorych. Natomiast, jeżeli dany chory pragnie takich odwiedzin, prosimy o zgłoszenie.
2. Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w każdą środę o godz. 18:00. W czasie wakacji słuchamy spowiedzi przed nowenną, czyli od godz. 17:40.
3. W pierwszy piątek miesiąca lipca Msze św. o godz. 7:30 i 18:30. Spowiedź dla dzieci, młodzieży i dorosłych w pierwszy piątek od godz. 17:30 do 18:30.
4. W środę – 1 lipca o godz. 17:45 różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”, o godz. 18:15 Nowenna Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i o godz. 18:30 Msza św. w intencji wspomnianych zmarłych.
5. Chrzest w pierwszą sobotę miesiąca – 2 lipca – na Mszy św. o godz. 18:30 i w trzecią niedzielę miesiąca – 17 lipca na Mszy św. o godz. 12:30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w przeddzień chrztu po Mszy św. o godz. 18:30.
6. W sobotę – 2 lipca – Apel Jasnogórski w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego o godz. 18:30. Po Mszy św. spotkanie Akcji Katolickiej.
7. W niedzielę – 3 lipca – po Mszy św. o godz. 8:00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca kobiet i mężczyzn.
8. W środę – 13 sierpnia – nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej. Msza św. o godz. 20:00, następnie procesja maryjna ze świecami.

Sprawy materialne

1. W czerwcu zebraliśmy do puszek na nowe ławki 2.180 zł.
2. Zostało wymalowane mieszkanie, w którym mieszkał ks. Waldemar Krawczak a teraz zamieszka ks. Jarośław Balcer
3. Kolejne 9 ławek zostało ustawione w kościele. Po wakacjach planujemy wykonanie i ustawienie ostatniego segmentu (dziewięć ławek).
4. Składamy serdeczne podziękowanie członkom Akcji Katolickiej za ufundowanie jednej ławki (1.500 zł).
5. Dziękujemy także kolejnym 4 rodzinom, które złożyły w czerwcu jednorazowe ofiary (550 zł.) na ten cel.
6. Ks. Proboszcz, prosząc o pomoc w sfinansowaniu kolejnych prac konserwatorsko – remontowych, zawsze podkreśla, że prośbę swoją kieruje tylko do tych, którzy mogą złożyć, bez poważnego uszczerbku dla

swego standardu życiowego, jednorazową ofiarę.

W tym roku taką ofiarę złożyło 85 rodzin. Na terenie naszej parafii zamieszkuje 3.244 rodziny (dane z kołędę). Z parafią utrzymuje łączność 2.420 rodzin (tyle rodzin przyjęło kołędę). Czy rzeczywiście 2.335 rodzin nie jest w stanie solidarnie włączyć się, nawet najdrobniejszą ofiarą, w upiększanie naszej świątyni?

Zostali ochrzczeni

Laura Trzecka, ur. 21.12.2005 r.
Szymon Łuczak, ur. 19.07.2005 r.
Jakub Prywiński, ur. 17.02.2005 r.
Konrad Kubanek, ur. 22.03.2005 r.
Julita Potracka, ur. 11.05.2005 r.
Mateusz Niemczewski, ur. 1.04.2005 r.
Kacper Gerka, ur. 12.07.2005 r.
Bartosz Głowczewski, ur. 18.11.2005 r.
Oliwia Krężel, ur. 3.03.2005 r.
Urszula Mądzielewska, ur. 11.04.2005 r.
Mikołaj Lofek, ur. 1.02.2005 r.
Gracjan Brzeziński, ur. 21. 02.2005 r.

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Grażyna Sadowska i Krzysztof Strumik
Adriana Drewek i Krzysztof Sikorski
Agnieszka Zydel i Mariusz Patyk
Patrycja Retecka i Marek Winiarski
Magdalena Piasecka i Leszek Manowski
Anna Kopycińska i Robert Ciołek
Iwona Goncerzewicz i Mariusz Kantorski
Renata Jurek i Jacek Potęga
Monika Żak i Marcin Kierzenkowski
Patrycja Jakubowska i Jarosław Kurdzielewicz
Tatiana Brzezińska i Krzysztof Ginter
Małgorzata Modlisz i Andrzej Mucha
Emilia Dadej i Mariusz Kosowski
Beata Zielińska i Marcin Janiszak

Odeszli do wieczności

Henryk Gogoliński, lat 68 z ul. Fordońskiej,
Stefan Taczkowski, lat 67 z ul. Fordońskiej,
Wiktoria Strzyżewska, lat 70 z ul. Bydgoskiej,
Wacław Wojnarowicz, lat 68 z ul. Piastowej,
Adrian Smolarek, lat 18 z ul. Wolnej,
Jerzy Niewiadomski, lat 59 z ul. Fordońskiej,
Michał Sylwanowicz, lat 69 z ul. Wojciechowskiego.

www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl



G Ł O S
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Marzenna Konzorska, Hanna Łuczak, Zbigniew Żurowski. Ks. Waldemar Krawczak, ks. Sławomir Bednarek. Skład komputerowy: Jerzy Rusiniak.
Asystent kościelny: ks. kan. Roman Buliński, e-mail: rbulinski@interia.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 347-15-55.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. mikolaj-bydgoszcz@home.pl

Festyn rodzinny



Aleja snajperów...

No, dzieciaki, kto chce mikrofon?



Tato oddaj, to ja wygrałam...



Poproszę średnio przypieczoną...



A jest zniżka dla duchowienstwa?



Załoga z wozu! bo się nie zmieścimy!

Festyn



Jak dorosnę, też tak będę odbijać.



rodziny

Tegoroczne Ołtarze Bożego Ciała

